

# GAZETA KURIER POLSKI

Grzeszkowej 13 tel. 188  
Redakcja otwarta od 12-1 i 5-6  
Administracja 10-1 i 4-6  
Prenumerata miesięcznie zł. 4.  
z odnośzeniem i przesył. poczt. 4 zł. 80 gr.

Nr 10  
GRODNO  
niedziela 10 stycznia 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm za tekstem Drobnym, za wyraz 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronnicy 8-10 spaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w nagłówku; obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

**PLAQUE** ulica Pocztowa, Nr 4

Największy film sezonu **MATKA** Dramat żywciowy w 10 akt. w roli głównej genjela artystka **Mary Carr**

Zwracamy uwagę, że film ten wykonany został w bieżącym roku i nie ma nic wspólnego z podobnym obrazem z Mary Carr wykonanym przed 5 laty pod tytułem **Czwarte przykazanie**.

## Dzieje Zamku

W tygodniu przedostatnim Kustosz Muzeum grodzieńskiego p. Jodkowski zaprosił na Zamek kilkudziesięciu osób, celem zaznajomienia władz administracyjnych, samorządowych, naukowych oraz miejscowego społeczeństwa z dokonanymi dotąd pracami, zdążającymi trzema drogami do przywrócenia stałości w jakim znajdować się winien Zamek, a więc:

1 o przez zabezpieczenia terenu od grożącej najeździe Zamku ze strony kapryśnego Niemna, czemu uległa w przeszłości; 2 o przez stopniowe dążenie do nadania tak wewnętrznego, jak i zewnętrznego wyglądu historycznego 11-o przez dążenie do stworzenia z tego cennego zabytku historycznego promieniotwórczej świątyni kultury i oświaty w najbardziej idealnym i czystym słowem tego znaczeniu.

Niestety swoista nam obojętność, jak również różnego rodzaju bardziej intymnej natury, sprawiły, że na Zamek stawili się aspidochelony, tacy, którzy zostali zaproszeni.

A szkoda wielka.

Kwestja Zamku niejednokrotnie wywoływała gorące dysputy i była powodem sporów nieporozumień, przybierających niekiedy formę burzy, przerywanej błyskawicami i piorunami artykułów prasowych. O sprawie Zamku mówili, się i mówią, krytykowali, się i krytykuje dotąd, to wszystko co zrobione zostało przez wojskowość i Konserwatora. Każdy ma coś do zarzucenia czy jednej czy drugiemu, niemal każdy ma własne najidealniejsze projekty co do zamku. Wszyscy stale mamy w tej kwestji coś, kolwiek, — inni wiele, do powiedzenia; gdy jednak chodzi o zapanowanie sprawy z gruntu, o zainteresowanie się istota rzeczy obywatelnie, na podstawie planów wykonanych i projektowanych na przyszłość, nie ma wtedy nikogo. Wszyscy stają na stronie — niejsko umyślając rzecz — w oczekiwaniu na moment, w którym można będzie wystąpić z parnasu własnej — rzeczywistości, czy urojonej wielkości, z

piorunami krytyki w dłoń. Do tego jesteśmy pierwsi zarówno jak do wstawiania kolów opozycji z zepsady w szprychy, wóhikół wszelkich uszych przedsięwzięć.

Natomiast niema naszkedy i trzeba aby służyła dobrą radą, aby coś wytargować na rzecz własnego punktu widzenia w danej sprawie, (miał być późniejszej krytyki), aby zrobić ustępstwo ze swych poglądów na rzecz całokształtu — dla tego wszelkie dzieła dokonywane są jedynie dzięki wysiłkowi i wytrwałości jednej, czy kilku jednostek dobrej woli, reszta zaś przychodzi do gotowego, jak wyżej powiedziano z gromami krytyki w dłoń, a co najgorsze — w sercu.

A przynajmniej należy, że skala prac amierzających do tego jednego celu owemi trzema drogami jest podnady siły jednostki. O ile tedy do pomocy nie staną tu za swą radą, pomocą i dobrą wolą wszelkie te czynniki które w akcji powyższej winny przyjąć współudział, dzieła będzie wykonane nie rychło i może niedokładnie — bez najmniejszej jednak winy ze strony osoby roboty te prowadzącej, lub co gorsza wcale nie zostaną wykonane.

Zamek znajdujący się detąd w ręku wojska. Na zasadzie porozumienia się Ministerstw, wojskowość przekazała część Zamku p. Jodkowskiemu, następną zaś część została przekazana wtedy, gdy tego okazała się potrzeba, w celu rozszerzenia Muzeum, które tam znajduje swe siedzisko.

Pozatem wojskowość zadeklarowała pomoc pieniężną, której, jak dotąd, ze względów na zaprowadzany system oszczędności, nie była w stanie okazać. Rejon Inżynierji obiecał dać materiał drzewny, wobec tego jednak, że wskazany on został do zabrania w odległych Sotach — to ze względu na połączenie ze spowodowaniem kosztów i niewygody — pomoc ta jest nieaktualną. Stan finansowy przedsięwzięcia jest opłakany wobec tego, że Departament Sztuki Ministerstwa W. R. i O. P. od kilku miesięcy ani grosza nie wyasygnował na ten cel,

a nawet od 1-go listopada nie przysłał sum potrzebnych dla opłacenia weżnego w Muzeum. Wszelkie zasoby finansowe — jakimi rozporządzał Konserwator — zostały wyczerpane na detychczasowe prace, które ze względu na ogrom dokonany w stosunku do minimum rozmiaru zasobów, przedstawiają się dość imponującymi i stanowią duży plus na korzyść zdolności i dobrej woli jednostki, poświęcającej się z prawdziwym samozaparciem temu pięknemu celowi.

Przystępując do wszelkiej budowy należy przede wszystkim przygotować plany, wedle których, budowla ta ma być wzniesiona. Ta najbardziej mozolna, drobiazgową i dość kosztowną przygotowawczą część

robot p. Jodkowski dokonał — to w pierwszym rzędzie było przedmiotem demonstracji wobec zaproszonych gości.

Prace te prowadzona pod kierownictwem Konserwatora wykonana z kredytów Wojewódz. Oddz. Kultury i Sztuki przez studentów politechniki warszawskiej, przedstawiają artystycznie i drobiazgowo wykonane, a imponujące rozmiarami szematy, pomiarów góry, z uwzględnieniem jej warstwic, przekroje tychże, jak również budowli, których plany wykonane, począwszy od wspaniałych piwnic aż do strybhów, wraz z powyższem, przedstawiają wspaniałą kolekcję imponującej całości. (d. o. n.)

## Smutny objaw

W dniu odczytu w Belwercie, bytem, w szatni teatru na 1-szym piętrze, mimowolnym świadkiem następującego zajścia.

Biletier nie chciał przepuścić 2 ch przyzwolone ubranych jegomości, wzbraniających się pozostawić w szatni swe palt. Płomaząc im, że niema prawa wbrew zakazowi dopuścić do tego, prosił aby go jako służącego nie narażali na nieprzyjemność.

Panowie ci odmówili zastosowania się do tej prośby, żądając okazania dokumentu potwierdzającego podobne rozporządzenie. Gdy biletier wskazał na napis wieszący na ścianie, który głosi: "Uprasza się o zdejmowanie wierzchniego ubrania", panowie oświadczyli, że nie jest to zakaz lecz prośba; (są jeszcze tacy panowie w Grodzie, którzy grzesznej prośby nie rozumieją, i dla których prawemonym jest jedynie symbolika w jakiejkolwiek wyrażonej formie).

W rezultacie pomimo protestów panowie ci weszli w paltach do sali teatralnej.

Ubiegając się po odczytzie miałem sposobność jeszcze raz zauważyć tych jegomości, kiedy wychodzząc natrzęsali się zjadliwie nad biletierem, że jednak zrobili jak chcieli i on nie może im uczynić nic. Istotnie, zwycięstwo z którego

mogą być dumni!

Nie odrzeczy będzie zaznaczyć, że jeden z pracowników magistrackich znajdujący się podówczas w szatni twierdził, iż Magistrat wydał podobne rozporządzenie zupełnie bezprawnie a stało się ono dopiero wtedy obowiązującym kiedy znalazł się jako ogłoszenie umieszczone na afiszach.

Może by Magistrat, ku sadowoleniu swych „wybitnie praworzadnie” myślących urzędników, kazał wydrukować na afiszach swa postanowienie? Jest to drobnostka, a jednak ważna, pomocniczą rolę odegra, dla służby teatralnej w stosunku do różnych panów którzy nie uznają słowa „prośba”.

Najsmutniejszym w tej smutnej historii jest to, że podobno panowie pojmujący jedynie słowo zakaz, są urzędnikami, a więc ludźmi obowiązanyymi do dawania przykładu praworzadności.

Wyobrażam sobie jak muszą oni być zdziwieni, że w ich pokojach biurowych interesanci stosują się do napisu wieszącego na ścianie, który głosi: „Uprasza się o niepalenie” lub „o zachowanie ciszy”.

Nacoczny świadek.

Pod adresem Magistratu przy tej sposobności powiedzieć należy, że cena 30 gr. za szatnię jest zderstwem karygodnym, szczególnie wobec obniżenia cen wejściowych.

Na groszowe zaś odczyty zjawiskiem wprost horrendalnym,



## Kabaret C. K.

W imprezie kabaretowej C. K. włożono olbrzymią moc zabiegów, pracy a co najważniejsze pomysłów o wysokiej artystycznej wartości dalekich o wszelkiego szablonu i banalności oceniającej zazwyczaj imprezy amatorskie.

Znać, że nad całokształtem czuwał człowiek, którym sprawa ta mocno leżała na sercu oraz tacy którzy w podobnych sprawach mają wiele do powiedzenia.

Ani jeden numer programu nie należał do rzędu tych o których zwykło się mówić, iż zapochnięto nim lukę. Wszystko było pierwszorzędne w pomysłach a wiele również i w wykonaniu.

Niektóre numery mogły dać wyższą sumę czy humoru czy też artystycznego zadowolenia, jednak nie było tak dalece słabe aby konieczność wymagała przykładać do niego skalpet krytyczny dla dokonania operacji mającej na celu uzdrowienie tego co okazało się chore.

Kurtuazja wymaga aby pierwszeństwo dać artystom naszego teatru, którzy obętnie i uprzejmie cenny swój współdziałanie przynieśli w ofierze na ołtarzu dobroczynności a więc pp. Müllerowej, świetnej „Marysi do wszystkiego”, Cybrowskiej, wdzięcznemu z gracją i finezją u mierającemu łabędziowi, oraz p. Wichrowskiemu który w roli nauczyciela szkoły żydowskiej dał tak wspaniałe naturalny typ operując przytem tak przezabawnymi przystawkami, własnej pierwszorzędnej fabrykacji, że sala zanosila się od śmiechu.

Pierwszeństwo to należy się artystom, choćby tylko z tego względu, że to zw. amatorzy, dając na cel swe zdolności, sami jednocześnie przyjmują udział w zabawie, bawiąc się znakomicie, czego oczywiście o aktorach powiedzieć nie można.

Na pierwszym miejscu pomiędzy wykonawcami amatorami—postawić należy p. Aleksandrowiczową, nie przez wzgląd na jej istotnie piękną pięć, lecz że pierwszeństwo to należy się Jej zasługom za odspiewanie swym ślicznym, wdzięcznym i dźwięcznym głosem 2 ch popularnych piosenek.

Zasłużone laury zbierał por. Kowalski za swój znakomity numer o Prezydencie, w którym to nie wiadomo dla czego „Dz. ozerwony” upatrzył „stangreta”, chyba dla tego, że w pierwszej strofice wspomniano słowo stangret w zrozumiałym związku z końmi Prezydenta o których tam mowa. Następnie we wdzięcznym duecie Legjonistów z milutką p. Karwanówną, oraz jako miły dziadus. Mniejsze nieco w dialogu strażackim z p. Dolńskim, który to dialog właściwie winien był być clau wieczoru ze względu na niewyzerpaną kopalnię pomysłów humorystycznych, którą sobą reprezentował.

Mór Ekse, gdyby był nadal właściwie—szybsze tempo swej pomysłowej historii Don Zuana, ujętej w kwiecistą więź dobrze dostosowanych do treści melodji i dał postaci tej nieco więcej życia i ruchu, mogłoby śmiało twierdzić, iż dał jeden z lepszych numerów wieczoru.

„Kartka z historii” wycięta z wielkiej księgi „tragicznego romanu”, nieszablunowym uożykiem mec. Firstenberg, w doskonałym, miłośnym wykonaniu pp.: M-wej Ekse i Winczewskiej, oraz pp.: Dolńskiego i Kuźmińskiego, wypadła doskonale. Jednak ustąpić musi pierwszeństwo wykonaniu żywego kinematografu, precyzyjnie, jak na

amatorów, odtworzonego przez M-wą Ekse p.p.: Kuźmińskiego i Dolńskiego. W p. K., wobec jego swobody ruchów, pewności siebie i poprawności ujęcia, oraz wykonania swej roli, z trudnością poznaliśmy ofiarę naszej recenzyjnej zjadliwości, z czasów Żołnierskiego Teatru. Dobrym nabytkiem amatorskiej sceny jest niezaprzeczenie p. M-wa Ekse.

Conferencjerkę prowadzili p.p.: Firstenberg i Zaboklicki, nawiązując sympatyczny kontakt między estradą a widownią, co stanowi pierwszorzędny warunek powodzenia dla tego rodzaju imprez.

## Kronika

### Teatr Miejski

Dzisiaj premiera krotkochwili w 4 akt. K. Zalewskiego p. t. „Oj mężczyźni mężczyźni”, która obiegła wszystkie sceny polskie ciesząc się wszędzie zasłużonym powodzeniem. Sztuka ta wyreżyserowana przez Wojciecha Dąbrowskiego ukaże się dzisiaj na naszej scenie w obsadzie: pp. Frenklówna, Orlikówna, Müllerowa, Pilati, Balcerówna, Dąbrowski, Kubiński, Wasilowski, Purzycki, Hajduga, Piwiński.

W próbach pod kierunkiem K. Wichrowskiego „OBLED” sztuka w 4 akt. Mene z życia emigrantów rosyjskich w Paryżu.

### OGŁOSZENIE

W drugim Komisariacie P. P. w Grodnie, znajdują się do odebrania znalezione Pieniądże.

### Z krainy baśni

Dzisiaj pp. o godz. 4-ej stosownie do wczorajszej zapowiedzi dane będzie powtórzenie w teatrze miejskim bajek Konopnickiej „Na jagody” i „o Krasnoludkach i sierotce Marysi”, w wykonaniu młodocianych sił artystycznych gimnazjum żeńskiego.

### Jasienka

Na ogólne żądanie, zostaną w nadchodzący wtorek, wznowione Jasienka — „Dzieci dzieciom” w wykonaniu dziatwy z Ochronki T. D.

### Otwarcie Biblioteki

Dzisiaj o godz. 7-ej nastąpi w Gimnazjum męskim otwarcie biblioteki nauczycielskiej.

Uroczyste otwarcie i poświęcenie nastąpi z chwilą przeniesienia biblioteki z tymczasowego lokalu do właściwego, o czym nastąpią osobne zawiadomienia.

### Inkasenci

Komunikują nam, że nowymi inkasentami Związku Lokatorów i Sublokatorów w Grodnie mianowani zostali pp. Aron Czernów i Józef Wasilczyk.

### Korepetycji języków

Łaotny, francuskiego i niemieckiego w sadzie wszystkich klas gimnazjalnych ukrielam Krakiewicz Puszkina 28

### Francuskiego języka

udziela wy-kwalifikowana nauczycielka która studjowała język francuski w Paryżu Wiadomość ul. Pocztowa 1 Szuszan

### Francuska

rodowita udziela lekcji osobno i w kompletach dzieciom i dorosłym. Ul. Napoleona d. № 8. m. 5.

Nie reklama — fakt

## 8.000 Portretów!! DARMO!!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Kur. Nadnamiensk.” postanowiliśmy rozdać 8.000 portretów darmo. Przyniescie lub przyslijcie do zakładu naszego fotografię (starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografii podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewająco podobeństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout rozmiaru 85—45 cm. Skorzystajcie jaknajprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczaliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografie wysłane otrzymacie z powrotem w całości, bez żadnego uszkodzenia wraz z aretem. Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów przesyłki proszę przysłać 5 złotych. Nasz zakład, egzystując już od od przszego czasu równie cieszył się uznaniem i tem samym daje zupełną gwarancję c do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujmy się zapłacić 1000 złotych temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą do trzymane. Przekazy i listy prosimy adresować: Zakład fotograficzny „Foto Portret”, Warszawa, ul. Prózna № 7, skrz. poczt. 586. Telefony: №№ 184-51 i 171-28.

Kwit 1764. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto Portret” w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 85—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych nie poniosę.  
Imię  
Nazwisko  
Adres  
Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X.

**UWAGA:** Od klientów, którzy już skorzystali z niniejszego ogłoszenia otrzymujemy podziękowania i bardzo dużo polecających zamówień. Wykonanie pierwszorzędne. Zamówienia przyjmujemy od każdej osoby tylko do 5 sztuk.

P. S. Prosimy o zwrócenie uwagi na adres naszego zakładu fotograficznego, gdyż w ostatnich czasach okazują się ogłoszenia o podobnym charakterze, niesumiennej firm, które przed wykonaniem zamówień, żądają dopłaty za wykończenie portretu, a nas zaś Sz. P. klienci otrzymują zupełnie gotowy artystycznie wykonany (retuszowany portret, oprawiony w passe-partout bez żadnej dopłaty.

## Inż. Mieczysław Dobrucki

### Binro Robót Inżynierskich

WARSZAWA ul. Marszałk. 59, tel. 280-35 || GRODNO ul. Kirchowa 12

Posiada upoważnienia budowlane, pomiarowe i wodne, wymagane ustawami dla wszystkich trzech b. zaborów.

### WYKONUJE ROBOTY:

**Hydrotechniczne:** zakłady i urządzenia rzeczne, wodociągi, kanalizacje, melioracje, koncesje wodne, wpisy do księgi wodnej i t. d.

**Miernicze:** pomiary kraju, miast, gruntów, lasów, parcelacje, komasacje, niwelacje terenowe i t. d.

**Komunikacyjne:** drogi, kolejki, koleje, kanały, żegluga i t. d.

### ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

## Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty

### LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Specjalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzeln.

Składajcie ofiary na

# KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI